

## UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 30 marca 2022 roku, V GC 1088/19 Sąd Rejonowy w K. oddalił powództwo w całości oraz zasądził od powoda J. K. na rzecz pozwanego (...) Spółki Akcyjnej w W. kwotę 917 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

(wyrok k. 169)

Apelację od powyższego wyroku w ustawowym terminie wniósł powód reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika będącego radcą prawnym zaskarżając go w całości. Wyrokowi zarzucono naruszenie prawa materialnego

- art. 436 k.c. w związku z art. 34 i art. 36 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych poprzez przyjęcie, iż pozwany nie odpowiada za szkodę z dnia 17 czerwca 2016 r., z uwagi na fakt, że koparko-ładowarka w momencie powstania szkody była wykorzystywana jako pojazd specjalistyczny, a nie jako środek komunikacyjny, podczas gdy zasadą prawną jest, że odpowiedzialność zakładu ubezpieczeń, która wynika z umowy obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdów mechanicznych obejmuje szkody wyrządzone przez wielofunkcyjny pojazd mechaniczny niezależnie od sposobu wykorzystania tego pojazdu w chwili wyrządzenia szkody, tj. odpowiedzialność towarzystwa ubezpieczeniowego obejmuje szkody wyrządzone w wyniku pracy urządzenia zamontowanego w pojeździe także wtedy, gdy w chwili wyrządzenia szkody pojazd nie pełnił funkcji komunikacyjnej.

Powołując się na powyższe zarzuty wniesiono o zmianę zaskarżonego wyroku w całości poprzez zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kwoty 2.500 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie w transakcjach handlowych do dnia 21 sierpnia 2016 r. do dnia zapłaty oraz o zasądzenie od strony powodowej na rzecz pozwanego kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych, jak również kosztów postępowania pierwszoinstancyjnego. Ewentualnie wniesiono o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości oraz przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

(apelacja k. 179-183)

Strona pozwana w odpowiedzi na apelację wniosła o oddalenie środka odwoławczego w całości oraz o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego zwrotu kosztów postępowania za II instancję, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm prawem przepisanych. W uzasadnieniu pozwany powołał się na orzecznictwo Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej odnośnie do zakresu odpowiedzialności ubezpieczyciela za pojazdy podwójnego przeznaczenia, w tym wyrok z dnia 28 listopada 2017 r. C-514/16. Podkreślono też, że uchwałe na którą apelujący się powołuje nie nadano mocy zasady prawnej i przez to, w jego ocenie, nie ma mocy powszechnie obowiązującej i nie wiąże sądu orzekającego w sprawie.

(odpowiedź na apelację k. 203-205)

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

apelacja zasługiwała na uwzględnienie w całości.

Sąd Rejonowy w sposób prawidłowy i wyczerpujący przeprowadził postępowanie dowodowe w sprawie i dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych, które Sąd Okręgowy w pełni podziela i przyjmuje za własne. Sąd II instancji nie podziela natomiast wykładni prawnej pojęcia „ruch pojazdu” w rozumieniu art. 436 k.c. w zw. z art. 34 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli

Komunikacyjnych, dalej: „ustawa ubezpieczeniowa”. To uchybienie Sądu I instancji, dostrzeżone również w jedynym zarzucie apelującego doprowadziło do zmiany zaskarżonego orzeczenia.

Istota apelacji dotyczy zagadnienia prawnego rozstrzygniętego Uchwałą Składu Siedmiu Sędziów Sądu Najwyższego - Izba Cywilna z dnia 14 stycznia 2022 r., III CZP 7/22, Legalis nr 2651258, której przedmiotem była odpowiedzialność zakładu ubezpieczeń wynikająca z umowy obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych w zakresie szkód wyrządzonych w wyniku pracy urządzenia zamontowanego w pojeździe także wtedy, gdy w chwili wyrządzenia szkody pojazd nie pełnił funkcji komunikacyjnej (art. 34 ustawy ubezpieczeniowej w związku z art. 436 k.c.).

Podjęta uchwała porządkuje dotychczasowe orzecznictwo sądów powszechnych oraz Sądu Najwyższego, z których wynikały rozbieżności w sądowej wykładni prawa odnoszącej się do pojęcia „ruch pojazdu” (mechanicznego środka komunikacji poruszanego za pomocą sił przyrody w rozumieniu art. 436 § 1 KC, jak i pojazdu mechanicznego w rozumieniu art. 34 ustawy ubezpieczeniowej).

Jak wskazuje Sąd Najwyższy, przy wykładni pojęcia: „ruch pojazdu” pojawiały się wątpliwości interpretacyjne w sytuacji, w której dany pojazd stoi, #a w danym momencie jest wykorzystywany w innym celu, niż tylko jako środek transportu, np. pełni funkcję transportowo-robotyczną albo tylko robotczą (praca koparki, spychacza albo betoniarki, itp.), ale zgodną z przeznaczeniem, do którego pojazd został wytworzony. W przypadku pełnienia funkcji innej niż transportowa czy czysto komunikacyjna, praca silnika pojazdu w określonym momencie służy zazwyczaj umożliwieniu pracy zamontowanego w pojeździe specjalistycznego urządzenia, np. ruch ramienia koparki, ruch podnośnika dźwigu albo urządzenia czasowo połączonego z pojazdem, a sam pojazd zwykle pozostaje w bezruchu. Problemem było ustalenie, czy szkoda powstała wyłącznie w wyniku działania zamontowanego urządzenia, pełniącego w danym okresie funkcję odmienną, niż transportowa lub komunikacyjna, pozwala na przyjęcie, że pojazd w chwili wyrządzenia szkody znajdował się w ruchu, którego dotyczy art. 436 k.c. Pojawiała się zatem wątpliwość, czy do przyjęcia odpowiedzialności konieczne jest, aby pojazd wykonywał funkcję związaną z komunikacją w czasie zdarzenia, czy też wystarczy, że pojazd co do zasady jest przeznaczony m.in. do transportu.

Nie powielając argumentacji wyrażonej w uzasadnieniu do opisywanej uchwały Sąd Najwyższy ostatecznie przyjął, że w zakresie pojęcia: „ruchu pojazdu” mieści się sytuacja, w której sam pojazd w chwili wyrządzenia szkody nie spełnia funkcji komunikacyjnej, lecz w ruchu pozostaje urządzenie na nim zamontowane.

W stanie faktycznym przedmiotowej sprawy wystąpiła właśnie taka sytuacja. Podczas pracy koparkoładowarki, w trakcie podnoszenia łyżki została uszkodzona naczepa należąca do powoda. Sąd Rejonowy błędnie więc przyjął, że pozwany nie odpowiada za szkodę, ponieważ pojazd był w chwili zdarzenia używany do rozładowania naczepy a nie jako środek transportu.

Argumenty strony pozwanej zawartej w odpowiedzi na apelację co do stanowiska wyrażonego w wyroku Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 28 listopada 2017 r. w sprawie C-514/16, dotyczącego wykładni art. 3 ust. 1 Dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady 2009/103/WE z dnia 16 września 2009 r. w sprawie ubezpieczenia od odpowiedzialności cywilnej za szkody powstałe w związku z ruchem pojazdów mechanicznych i egzekwowania obowiązku ubezpieczania od takiej odpowiedzialności – są bezzasadne (wyrok ten cytowany jest też w uzasadnieniu Sądu I instancji). Sąd Najwyższy w wyroku z II CSK 749/18 z dnia 4 września 2020 r. analizując to orzeczenie oraz inne wydane przez TSUE skonstatował m.in., że w motywach preambuł dyrektyw 72/166/EWG i 2009/103/WE wyraźnie i wielokrotnie podkreśla się, że ich celem jest zapewnienie poszkodowanym ochrony ubezpieczeniowej. W sprzeczności z tym celem pozostają jednak niektóre wyroki TSUE, które pozbawiają takiej ochrony osoby poszkodowane tylko z tego względu, że w chwili wypadku pojazd, mimo włączonego silnika, wykonywał inną funkcję niż komunikacyjna. W tej sytuacji dokonana przez TSUE wykładnia dyrektywy nie może być skutecznie powoływana przeciwko objęciu ochroną ubezpieczeniową osób poszkodowanych, jeżeli taką ochronę zapewnia im dotychczasowe orzecznictwo sądów polskich.

Argument pozwanego zawarty w odpowiedzi na apelację, że wskazanej przez apelującego uchwale nie została nadana moc zasady prawnej, a zatem nie ma mocy powszechnie obowiązującej i nie wiąże Sądu orzekającego w niniejszej sprawie --- jest w ocenie Sądu II instancji bezzasadny.

Wbrew temu co twierdzi pozwany sądy powszechne nie są związane uchwałami Sądu Najwyższego, nawet o mocy zasady prawnej, jeżeli nie zostały wydane w tej samej sprawie (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 maja 2017 r., V CSK 466/16; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 17 maja 2019 r. V CZ 23/19). W praktyce jednak jest oczywiste, że uchwały mają realny wpływ na orzecznictwo sądowe. Co więcej, sąd powszechny w przypadku nie podzielenia poglądu wyrażonego w uchwale, może odstąpić od niego odstąpić – co wymaga uzasadnienia i argumentacji. W niniejszej sprawie Sąd Okręgowy w pełni podziela stanowisko wyrażone w uchwale III CZP 7/22 i przyjmuje za własne.

Mając na uwadze powyższe, należało zmienić zaskarżony wyrok na podstawie art. 386 § 1 k.p.c.

Konsekwencją tego było zasądzenie żądanej kwoty w całości od pozwanego na rzecz powoda.

Wskazaną kwotę nie zasądzono zgodnie z żądaniem apelującego z ustawowymi odsetkami za opóźnienie w transakcjach handlowych tylko z ustawowymi odsetkami za opóźnienie. Ustawa z dnia 8 marca 2013 r. o przeciwdziałaniu nadmiernym opóźnieniom w transakcjach handlowych i znajdujące się tam uprawnienie do dochodzenia odsetek za opóźnienie w transakcjach handlowych znajduje zastosowanie wyłącznie do stosunków umownych stron z zakresu dostawy towaru lub świadczenia usług (art. 4 pkt tej ustawy). Tymczasem powoda nie łączył z pozwanym stosunek umowny, a odpowiedzialność wynika z czynu niedozwolonego sprawcy szkody i przyjętej za tego sprawcę odpowiedzialności ubezpieczeniowej.

Zasądzenie przez Sąd Okręgowy innego typu odsetek niż te żądane w apelacji nie narusza art. 378 § 1 k.p.c. Jak zasadnie stwierdził Sąd Najwyższy wyrokiem z dnia 29 listopada 2013 r., I CSK 124/134, w przepisach dotyczących apelacji nie ma mowy o rozpoznawaniu sprawy w granicach podniesionych przez skarżącego w apelacji zarzutów lub powołanych w niej nowych faktów lub dowodów. Podniesione zatem w apelacji zarzuty nie wyznaczają jej granic i podobnie jak wnioski apelacji podlegają one tylko rozważeniu przez Sąd odwoławczy. Granice apelacji, określające z mocy art. 378 § 1 k.p.c. zakres rozpoznania sprawy przez Sąd II instancji, wyznaczają więc oznaczenie zaskarżonego wyroku oraz zakres jego zaskarżenia.

W efekcie kwotę 2 500 zł zasądzono wraz odsetkami ustawowymi za opóźnienie od 21 sierpnia 2016 roku do dnia zapłaty. Podstawą prawną roszczenia odsetkowego był art. 111 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 481 § 1 k.c. w zw. z art. 14 ust. 1 i 2 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych. Ten ostatni artykuł stanowi odstępstwo od reguły, że roszczenie o odszkodowanie mające charakter bezterminowy, powinno być wykonane przez dłużnika niezwłocznie po otrzymaniu wezwania od wierzyciela (art. 455 k.c.). W przypadku gdy dłużnikiem jest ubezpieczyciel świadczenie jest terminowe.

Powód zgłosił szkodę pozwanemu 20 czerwca 2016 r. Świadczenie odsetkowe powinno należeć się dzień po upływie 30 dni (art. 14 ust. 1 tej ustawy), tj. od 21 lipca 2016 r. Termin ten nie jest późniejszy niż 90 dni od dnia złożenia zawiadomienia o szkodzie według art. 14 ust. 2 ustawy ubezpieczeniowej. Nie było też podstaw do zastosowania terminu względniejszego dla pozwanego, tj. 14 dni od dnia, w którym przy zachowaniu należytej staranności wyjaśnienie wszystkich okoliczności niezbędnych do ustalenia odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń i wysokości odszkodowania było możliwe. Ciężar dowodu, że opóźnienie wypłaty świadczenia było następstwem obiektywnych bądź innych okoliczności, za które nie ponosi odpowiedzialności, spoczywa na ubezpieczycielu (art. 6 k.c. w związku z art. 14 ust. 2 ustawy). W postępowaniu ubezpieczyciel temu ciężarowi nie sprostał.

Jednakże, w efekcie datą początkową świadczenia odsetkowego był 21 sierpnia 2016 r. a nie 21 lipca 2016 r. ponieważ tego domagał się powód w petitum pozwu (k. 3.). Nie zmienia nic fakt, że w uzasadnieniu do pozwu określił termin początkowy jako 21 lipca 2016 r. (k. 8), zwłaszcza iż w apelacji określono też termin sierpniowy (k. 180).

Wyrok reformatoryczny miał wpływ na koszty procesu w obydwu instancjach.

O kosztach postępowania pierwszoinstancyjnego Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 98 § 1, §1<sup>1</sup>, §3, art. 108 § 1 zd. 1 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. – z uwagi na wygranie sprawy przez powoda w całości.

Na koszty te złożyły się następujące kwoty: 125 zł tytułem opłaty stosunkowej od pozwu (art. 13 ust. 1 pkt 3 w zw. z art. 3 ust. 2 pkt 1 u.k.s.c. w brzmieniu obowiązującym w dacie uiszczenia opłaty); 900 zł tytułem wynagrodzenia pełnomocnika powoda będącego radcą prawnym (§ 2 pkt 3 rozporządzenia MS w sprawie opłat za czynności radców prawnych); 17 zł tytułem opłaty skarbowej (art. 1 ust. 1 pkt 2 ustawy o opłacie skarbowej); 800 zł tytułem wynagrodzenia za biegłego (art. 5 ust. 1 pkt. 3 u.k.s.c.).

Podstawą prawną zwrotu 29 zł ze Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego wK.na rzecz powoda był art. 80 ust. 1 u.k.s.c.

O kosztach postępowania odwoławczego Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 98 § 1, §1<sup>1</sup>, §3, art. 108 § 1 zd. 1 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. – z uwagi na uwzględnienie apelacji.

Na koszty te złożyły się następujące kwoty: 200 zł tytułem opłaty stałej od apelacji (art. 13 ust. 1 pkt 3 w zw. z art. 3 ust. 2 pkt 2 u.k.s.c.); 450 zł tytułem wynagrodzenia pełnomocnika powoda będącego radcą prawnym (§ 2 pkt 3 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia MS w sprawie opłat za czynności radców prawnych).

**Sędziogo Piotra Chańko**

## ZARZĄDZENIE

Odpis wyroku wraz z uzasadnieniem doręczyć pełnomocnikowi pozwanego za pośrednictwem Portalu Informacyjnego.

**Sędziogo Piotra Chańko**